

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

**Informuje i pomaga
w powrocie do Kraju**

**Staje w obronie praw
Polaków na obczyźnie**

Rok III

Warszawa, 22 listopada 1947 roku

Nr 44 (95)

Sejm w sprawie Mikołajczyka

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu po seł Kliszko złożył sprawozdanie Poselskiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i towarzyszy.

Pos. Kliszko wyjaśnia, że Komisja postawiła sobie za cel wyjaśnienie politycznego tła i politycznych motywów tej ucieczki. Komisja przesłuchała 24 posłów i czołowych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, jednego z uciekinierów posła Wincen tego Bryje, zatrzymanego po przekroczeniu granicy polsko - czechosłowackiej. W ten sposób Komisja zebrała bogaty materiał, nasświetlający wszechstronnie polityczne tło i motyw ucieczki St. Mikołajczyka oraz jego kolegów.

Stanisław Mikołajczyk do momentu ucieczki za granicę był prezesem PSL, toteż zagadnienie w jakim kierunku rozwijała się sytuacja wewnątrz stronnictwa, jest istotnym elementem w pracach Komisji. Komisja doszła do przekonania, że rozwój wewnętrzny sytuacji w PSL stanowi ważny polityczny motyw ucieczki.

Opozycja przeciwko Mikołajczykowi i linii politycznej, jaką realizował od chwili swego powrotu do kraju i wejścia do Rządu Jedności Narodowej, zaczęła — jak wynika z zeznań wszystkich niemal czołowych działaczy PSL — obejmować coraz szersze kręgi w Stronnictwie. Nawet wśród najbliższych i najwierniejszych do niedawna współpracowników Mikołajczyka rodziło się wątpliwość i niewiara w to, czy można dać lej kroczyć po tej drodze, na którą Mikołajczyk wprowadził Stronnictwo. Rozkład objął nawet najbliższy zespół kierowniczy NKW, mimo usunięcia z niego działaczy jawnie przeciwstawiających się Mikołajczykowi.

Posel Wójcik, były generalny sekretarz NKW PSL odpowiadając na pytanie, komu Mikołajczyk mógł powierzyć kierownictwo Stronnictwa stwierdza, że nie widzi takiej osoby z najbliższego zespołu towarzyszy Mikołajczyka i prezydium NKW, któraby w 100 procentach popierała linię polityki Mikołajczyka.

Posel Wójcik zeznaje, że należał na Mikołajczyka aby zwołać posiedzenie rozszerzonego prezydium NKW i przy dyskusji linię polityczną stronnictwa ponieważ „jesteśmy w ślepiem zauku i drodze, którą kroczymy, nie jest właściwą”.

W zeznaniach swych pos. Wyczech stwierdza, że sprawa usunięcia Mikołajczyka z areny politycznej została wysunięta jeszcze przed wyborami w październiku i listopadzie 1946 r., kiedy wrocławski zarząd wojewódzki PSL-u wybrał delegację, która przyjechała do Warszawy i zażądała oficjalnie dymisji Mikołajczyka. Sprawa ta wyprzedziła ponownie następnego dnia po wyborach, kiedy wspólnie zebrałi Niecko, Kiernik, Załęski i Wyczech zażądali jego ustąpienia. Posel Kamiński stwierdza, że w rozmowach z nim, działacze PSL nie zgadzali się z istniejącym stanem rzeczy ale chcieli tę sprawę „rozgrywać wspólnie na płaszczyźnie ruchu”.

„ŚLEPY ZAULEK“

Posel Bańczyk, były minister spraw wewnętrznych w rządzie emigracyjnym za premierostwa Mikołajczyka, w swych zeznaniach stwierdził, że proces odchodzenia ludzi z PSL był być może konsekwencją ślepego zaulka. Proces ten stale pogłębiał się. W łonie samego Stronnictwa było dużo krytycznych głosów. Posel Bańczyk widział Mikołajczyka ostatnio na Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu.

„Chodziliśmy po Wystawie — mówił posel Bańczyk — rozmawialiśmy o Wystawie, pytałem go jak patrzy na zbliżającą się sesję, bo to tkwienie w miejscu i walenie głową w mur zaczyna być niepoważne. Mogą być róż-

nice, ale pewne momenty współpracy jako rezultat porozumienia muszą być...”

Jeśli szereg działaczy PSL pozostawało jeszcze w Stronnictwie, to tylko dlatego, że niektórzy wierzyli jeszcze w Mikołajczyka i uznawali jego autorytet, inni zaś nie chcieli łamać dyscypliny partyjnej. Przykładem tej drugiej postawy jest posel Jagiełło.

Posel Jagiełło scharakteryzował sytuację — wewnątrz PSL — przed ucieczką Mikołajczyka. Nie solidaryzował się on z linią polityki Mikołajczyka. Jednak żądania zwołania Rady Naczelnej posel Jagiełło nie podpisał, ponieważ podporządkowywał się uchwałom większości i uważał, że „o-

Stronnictwo należy walczyć wewnątrz tego stronnictwa”.

Po konferencji organizacyjnej w końcu sierpnia br. pos. Jagiełło oświadczył Mikołajczykowi, że chce złożyć mandat ponieważ nie może brać odpowiedzialności za teren.

Mikołajczyk w odpowiedzi na głosy kwestionujące jego linię polityczną miał odpowiedzieć „poczekajcie jeszcze trochę, to się wszystko wyjaśni”.

W OBAWIE PRZED ZUPEŁNĄ KOMPROMITACJĄ

Mikołajczyk czuł, że zbliża się dzień odsunięcia go od kierownictwa przez przeciwwstawiające się jego polityce siły wewnętrzne PSL. Obawiał się tego dnia klęski i kompromitacji politycznej, dnia wyrzucenia poza burzę życia politycznego w Polsce przez własne Stronnictwo. Zachodziła konieczność zwołania Rady Naczelnej, która mogła go pozbawić kierownictwa.

Zdaniem posła Bryji najsilniejszym momentem, który miał zastanowić kierownictwo, był moment wystąpienia PSL Lewicy w początku września w sprawie zwołania Rady Naczelnej. Liczono się z możliwością jej zwołania w chwili powrotu z Ameryki posła Kiernika. Posel Bryja i towarzysze uważali, że wyniki obrad Rady — w wypadku jej zwołania — mogą spowodować pójście większej części jej członków po linię polityki PSL Lewicy i wypowiedzenie się przeciwko dotychczasowemu kierownictwu z Mikołajczykiem na czele.

Reasumując te oceny sytuacji wewnętrznej w PSL, Komisja doszła do przekonania, że głównym motywem ucieczki Mikołajczyka była bezpośrednio wisząca nad nim groźba usunięcia go przez własne Stronnictwo ze stanowiska przywódcy i ze Stronnictwa, co w jawny sposób symbolizowała ostateczna klęska uprawianej przez niego polityki oraz klęskę tych czynników, które na tę politykę wpływały.

(Dałszy ciąg na str. 2)

DOKUMENT który Mikołajczyk zataił

DROGI panie Romer! Zakomunikowałem Premierowi treść rozmowy, jaką przeprowadziłem z Waszą Ekszelencją i Ambasadorem Polskim dnia 31 października, w toku której wysunął Pan trzy sprawy do rozważenia przez rząd Jego Królewskiej Mości.

Premier, po zasięgnięciu opinii Rządu, polecił mi obecnie udzielić Panu następującej odpowiedzi:

Pytał Pan po pierwsze, czy nawet gdyby się okazało, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na zmianę zachodnich granic Polski, sygnalizowaną w ostatnich rozmowach w Moskwie, rząd Jego Królewskiej Mości, mimo to popierałby te zmiany przy zawieraniu pokoju. Odpowiedź rządu Jego Królewskiej Mości na to pytanie, jest potwierdzająca.

Po drugie pytał Pan, czy rząd Jego Królewskiej Mości jest stanowczo za przesunięciem polskiej granicy do linii Odry z włączeniem portu Szczecina.

Odpowiedź brzmi: że Rząd Jego Królewskiej Mości istotnie uważa, że Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swego terytorium do takiej miary.

Wreszcie pytał Pan, czy Rząd Jego Królewskiej Mości zagwarantowałby niepodległość i całość nowej Polski. Odpowiedź na to pytanie jest taka, że Rząd Jego Królewskiej Mości jest gotów dać takie gwarancje wspólnie z rządem radzieckim. Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych uznał za możliwe przyłączyć się także — byłoby to oczywiście najbardziej korzystne, chociaż rząd J. K. M. nie uzależniałby od tego swojej gwarancji do spółki z rządem radzieckim.

Ta anglo-radziecka gwarancja zachowałaby — zdaniem rządu J. K. M. — swą moc obowiązującą do czasu efektywnego zlania się z powszechną gwarancją, która, jak to jest oczekiwane — może być zapewniona przez projektowaną organizację światową.

Odnosnie tego, co Pan mówił o spodziewanych trudnościach, gdy chodzi o rokowania w Moskwie w sprawie zreformowania rządu polskiego, to premier zauważa, że powodzenie tych rokowań musi zależeć od załatwienia sprawy granic. Nie można ignorować możliwości, że może być osiągnięta zgoda w sprawie granic i że tym nie mniej może się okazać rzeczą niemożliwą osiągnięcie porozumienia w drugiej sprawie. Byłoby to, rzecz jasna, najbardziej godne pożałowania, jednakże rząd polski byłby w znacznie lepszym położeniu, gdyby rokowania załamały się w tym punkcie, w którym miałyby on poparcie rządu J. K. M. i prawdopodobnie rządu Stanów Zjednoczonych, niż na punkcie sprawy granic.

(—) Szczerze oddany ALEKSANDER CADOGAN.

Byli, są i będą POLAKAMI

9 listopada w Herne k/Bochum (Westfalia) odbył się wielki zjazd młodzieży polskiej z Westfalii i Nadrenii. Zgromadził on ponad 3 tys. delegatów reprezentujących 98 gmin Zw. Polaków.

W zjeździe, który stał się wielką manifestacją narodową wzięli udział przedstawiciele Rządu R.P. z gen. Prastawinem na czele. Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości i obrad zamieścimy w następnym numerze „Repatrianta”.



Firmy prywatne eksportują jaja Polskie porty już dziś przekroczyły całoroczne obroty 1946 roku

Z miesiąca na miesiąc wzrasta udział firm prywatnych w handlu zagranicznym Polski. Szczególnie poważnym jest udział prywatnych przedsiębiorców w eksporcie jaj, które wozimy do Szwajcarii i Anglii.

W okresie od marca br. do dnia 25 października włącznie, prywatni przedsiębiorcy, zorganizowani w Zrzeszeniu Eksporterów i Importerów R.P., wyeksportowali ogółem 9.806.049 sztuk jaj, w tym do Szwajcarii 5.068.800 sztuk, do Anglii — 4.737.240 sztuk.

Największą ilość wyeksportowała firma „Wielkopolska Spółka Handlowa” a mianowicie 3.676.320 sztuk. Ogółem eksportem jaj zajmuje się 7 prywatnych firm.

W roku bieżącym, na mocy uzyskanych promes i pozwoleń wywozu, prywatne firmy dokonają jeszcze eksportu jaj do Szwajcarii i to w dość poważnych partiach.

Eksport polskich szczepionek

Około 1 miliona ampułek szczepionek przeciwocholerycznych i przeciwtyfusowych wyprodukowały Państwowe Zakłady Hygieny w Warszawie. Szczepionki są przeznaczone na eksport do Bułgarii i Jugosławii.

Po raz pierwszy w Polsce odlano śrubę 6-tonową

Dnia 11 bm. w stoczni Nr 1 w Gdańsku dokonano wielkim nakładem pracy — odlew 6-tonowej śruby okrętowej dla statku „Wisła”.

Jest to pierwszy odlew w tej stoczni, a w ogóle pierwszy odlew 6-tonowej śruby w stoczniach polskich.

Odlew śruby należy do najbardziej skomplikowanych prac.

S/S „Jagiello” będzie kursować do Ameryki Środkowej

Uzyskany przez Polskę w ramach odszkodowań wojennych parowiec pasażerski S/S „Jagiello” znajduje się obecnie w przebudowie na jednej ze stocznii włoskich.

Po dokonanej przeróbce urządzeń kotłowych oraz bunkrów statek ten zdolny będzie do odbywania 18-dniowych nieprzerwanych podróży, co umożliwi tak dalekie kursy, jak do Ameryki Południowej, a nawet do Afryki Południowej.

Prawdopodobnie po zakończonej przebudowie S/S „Jagiello” będzie uruchomiony na rejsie z Genui do Ameryki Środkowej.

Min. Kwiatkowski podał do wiadomości, iż przez 9 miesięcy od lutego do października br. przeładowaliśmy więcej niż w ciągu całego ubiegłego roku. Przeładowaliśmy już 7.670 tys. ton, to też do wykonania określonego planu (10.700 tys. ton) pozostało nam jedynie 3 tys. ton. Z powodu długotrwałej zimy opóźnienie nasze w stosunku do określonego planu wynosiło 11 tygodni, dziś zaś tylko 5 tygodni, co jest naszym wielkim sukcesem. W październiku przeładowaliśmy w Gdyni i Gdańsku 1.652 tys. ton, czyli nieco mniej niż w miesiącu poprzed-

nim, ale tłumaczy się to zwiększonymi przewozami ziemiopłodów wewnątrz kraju. Eksport w ub. miesiącu wyniósł 731 tys. ton (70 proc.), import 321 tys. ton (30 proc.). Minister Kwiatkowski zapowiedział uruchomienie portu w Darłowie jeszcze w ciągu roku bieżącego. Jako czołowe zadania na najbliższy okres minister Kwiatkowski wymienił dalszą rozbudowę rybołówstwa morskiego, uruchomienie żeglugi kabotażowej, budowę mostu w Tczewie, zagospodarowanie Żuław i naprawę linii komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia.

Rozbudowa zakładu impregnacji sieci

Zakład impregnacji sieci w Giżycku, znajdujący się pod zarządem dyrekcji Szkoły Główniej Góspodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest jedynym tego rodzaju zakładem na terenie Pomorza.

Ostatnio, wobec przyznania kredytu w wysokości 1.200.000 zł, przystąpiono do rozbudowy impregniarni, która po rozbudowie będzie mogła podjąć zleconym pracom. Wobec trudności w zaopatrywaniu rybaków w nowe sieci, działalność placówki konserwującej drogi sprzęt rybacki — ma pierwszorzędne znaczenie.

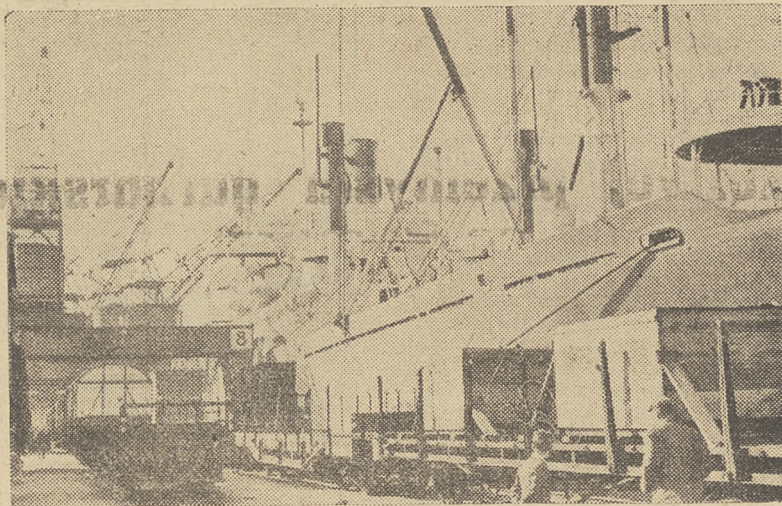
38 tys. ton srotów portowych Szczecina w pierwszej dekadzie listopada

Pierwsza dekada listopada wykazuje dalszy wzrost obrotów portowych. W ciągu ostatnich 10 dni weszły do portu 43 statki, a opuściło Szczecin 40 statków. Wywóz wynosi blisko 36 tys. ton i składa się prawie wyłącznie z węgla, a przywóz blisko 20 tysięcy ton objmuje głównie rudę żelazną.

Fabryka Dywanów Smyrneńskich w Kowarach k. Jeleniej Góry



Tkalnica dywanów



Fragm. portu gdynińskiego

Zagranica interesuje się naszymi towarami

Wydział Handlu Zagranicznego Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej jest w kontakcie z szeregiem firm zagranicznych, które pragną zakupić w Polsce większe ilości różnych towarów. M. in. firma indyjska pragnie zakupić u nas wyroby bawełniane, wełniane, perfumeryjne, toaletowe, elektryczne i szereg innych artykułów. Firma egipska interesuje się polskimi wyrobami włókienniczymi. Poza tym z Czechosłowacji wpłynęło za pytanie od firmy eksportującej artykuły elektrotechniczne. Firma ta pragnie nawiązać kontakt z importerami polskimi. Z Beyrouthu (Liban) wpłynęło zapytanie od firmy pragnącej wejść w kontakt z polskimi eksporterami wyrobów żelaznych.

W tej chwili bawią w Polsce delegacje kupców z Turcji, Syrii, Iranu,

Iraku, Palestyny i Egiptu. Kupcy ci przybyli celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z polskimi sferami handlowymi.

Ozdoby choinkowe będziemy eksportowali do U.S.A. i Kanady

W chwili obecnej prowadzone są pertraktacje w sprawie eksportu ozdób choinkowych do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Jednocześnie wstępne rozmowy prowadzone są z Francją i Belgią, gdzie nasze wyroby choinkowe mogą znaleźć masowy zbytek.

50.000.000 ton węgla już wydobyto w br.

W dniu 10 listopada w godzinach popołudniowych kopalnie polskie przekroczyły wydobycie 50.000.000 ton węgla w roku bieżącym.

Stały rozwój polskiego przemysłu węglowego oraz systematyczny wzrost produkcji i wydajności pracy, będące wynikiem ofiarnej pracy górnika polskiego, pozwoliły na osiągnięcie tych nie notowanych dotychczas w historii górnictwa polskiego wyników pracy. Dają one gwarancję nie tylko wykonania, ale i znacznego przekroczenia państwowego planu produkcyjnego na rok 1947.

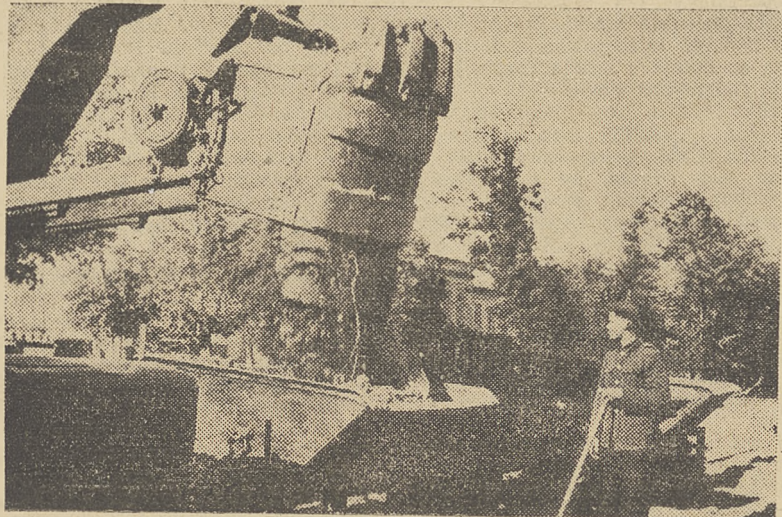
Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo — Galanteryjnego przekraczają o 22 procent produkcję przedwojenną

Państwowe Zakłady Jedwabniczo-Galanteryjne Nr 1 w Łodzi produkujące plusze, chodniki i dywany wyprodukowały w październiku br. 46.500 m towaru, wykonując plan miesięczny w 106,3 proc.

Produkcja Zakładów jest o 10.000 metrów, czyli około 22 proc. wyższa niż w latach szczytowej produkcji w okresie przedwojennym.



Z odbudowy Stolicy



Nowoczesna kopaczka przy budowie 16-piętrowej wieży gmachu Sejmu za jednym razem ładuje pełny wagonik.

Rozwój przemysłu garbarskiego na Pomorzu

Odbudowana garbarnia w Braniewie przystąpiła do przeróbki skór surowych na skóry miękkie. Otrzymane niedawno transport skór surowych w ilości 60 ton, będzie przerobiony do końca bieżącego miesiąca

dzięki zastosowaniu nowych metod garbowania. Zakład został odbudowany kosztem 12 mil. zł i zatrudnia obecnie ponad 300 pracowników. Z powodu braku surowca na miejscu przerabia się surowiec sprowadzany z zagranicy, który do Elbląga dostarczany jest drogą wodną.

Uruchomiona już garbarnia w Zalewie produkuje skóry twarde, wartości 70 mil. zł rocznie

W planie trzyletnim projektuje się uruchomienie drugiej garbarni skór miękkich w Braniewie, kosztem 50 mil. zł. Poza tym ma być odbudowana i uruchomiona fabryka obuwia.

1.000 wagonów kolejowych wyprodukowała już fabryka w Sanoku

W dniu 8 bm. w Państwowej Fabryce Wagonów w Sanoku wypuszczono no 1.000-ny wagon węglarkę.

Osiągnięcie to zasługuje tym bardziej na uznanie, że Zakłady Zjednoczenia Fabryk Maszyn, Kotłów i Wagonów w Sanoku (dawniej Zieleniewski, Fitzner i Gamper) zostały przez okupanta zniszczone w 80 proc.

Należy podkreślić, że produkcję za często dopiero przy końcu ubiegłego roku. Obecnie fabryka wykonuje 100 wagonów towarowych miesięcznie i zatrudnia ponad 2 tys. pracowników.

Wiadukt pod Gołąbkami już czynny

Niezwykle ważny dla kolejowych połączeń terenów prawobrzeżnej Wisły z Warszawą zburzony przez Niemców wiadukt kolejowy w Gołąbkach

został całkowicie odbudowany przez SPB. Już w dniu 31 października puszczony został pod wiaduktem pierwszy pociąg z Warszawy w kierunku Kutna, a 4 bm. w kierunku odwrotnym.

1 miliard na odbudowę Warszawy

Ogólna suma złożona przez społeczeństwo polskie na odbudowę stolicy, przekroczyła 1 miliard złotych.

W dniu 12 bm. wynosiła ona 1.054.172.000 złotych.

Wolne przęsło wiaduktu, przewidziane dla trzeciego toru, nie jest na razie wykorzystane. Po zasypaniu przerwy w nasypie rozkopanym dla urządzenia objazdu jeszcze w grudniu br. zostanie oddana do użytku dwutorowa linia (nad wiaduktem) Warszawa — Włochy.

Otwarto nowe mosty w Gdańsku i Gliwicach

W Gdańsku nastąpiło otwarcie tzw. Mostu Nowoświeckiego, wybudowanego przez Zarząd Miejski Gdański wg. planu inż. Grocha.

Most przerzucono ponad torami na linii Tczew — Gdańsk.

Koszt wyniósł 2,9 milionów zł o 300.000 zł mniej, niż przewidywał kosztorys. Zoszczędzoną sumę przeznaczono w połowie dla robotników jako premie, 150 tys. zł zaś przekazano na fundusz odbudowy Gdańska.

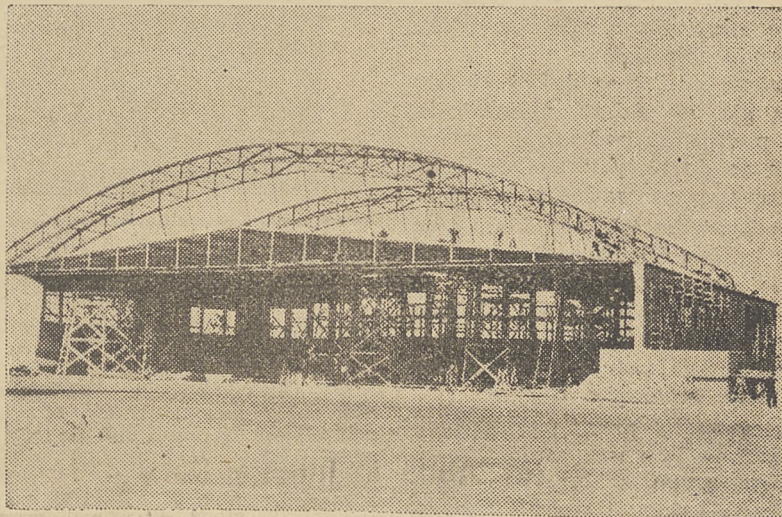
Most, którego budowa obliczona była na 60 dni, oddany został do użytku w 47 dni.

Również w rekordowym tempie ukończono budowę nowego mostu na Kanale Gliwickim. Most ten o stalowej konstrukcji zmontowano w niespełna 20 dni. Dzięki temu usprawniono znacznie komunikację pomiędzy Śląskiem Górnym i Dolnym.

Nowe złoża gazu ziemnego

W Goczałkowicach, w okolicach Pszczyny, dokonano odkrycia wielkich pokładów gazu ziemnego i węgla kamiennego.

Budowa nowych hangarów na „Okęciu”



Wszelkie urządzenia lotniska „Okęcie” w Warszawie Niemcy zniszczyli do szczętnie. Do dnia dzisiejszego odbudowano znaczną część lotniska. Do największych prac należy budowa hangarów. Na zdjęciu — montaż stalowej konstrukcji jednego z nowopowstałych hangarów.

Produkcja części zamiennych do samochodów

W Kaliskiej Fabryce Maszyn Odlewniczych „Orkan” należącej do Dyrekcji Poznańskiej przemysłu miejscowego, przystąpiono do wyrobu tłoków samochodowych. Ma to wielkie znaczenie dla gospodarki samochodowej, która odczuwa brak części zamiennych. W najbliższym czasie fabryka przystąpi do produkcji dalszych części zamiennych.

Coraz więcej nawozów sztucznych dla rolników

Wytwórczość nawozów sztucznych w zakresie produkcji saletrzaku osiągnęła w bieżącym roku 123 proc. planu. Łącznie wyprodukowano w trzech kwartałach 48.495 ton, co daje przeciętną miesięczną 5.387 ton wobec 3.088 ton w roku ubiegłym

Obecna produkcja saletrzaku przewyższa prawie pięciokrotnie produkcję przedwojenną.

100 autobusów z Francji

powiększy tabor Poczty Polskiej

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zakupiło we Francji za łączną sumę 70 mil. zł. samochody marki „Renault”, z czego 50 samochodów jedno-tonowych pocztowych, przeznaczonych do przewozu ładunków i paczek i 50 o nośności 500 kg, przeznaczonych do przewozu listów ze skrzynek pocztowych. Samochody zostaną rozdzielone na wszystkie dyrekcje pocztowe do obsługi większych miast i ośrodków.

Oto wycinek z naszej pracy — kilka z setek innych osiągnięć kraju w ostatnim czasie.

Kiedy Ty — Rodaku na przymusowej emigracji — staniesz do dzieła wspólnej odbudowy?

Kraj Cię wzywa!

